W WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

.p, Poniedziałek, 2 grudzień 1940r. Nr.83.

T E L E G R A M Y.

Nowy komisarz generalny na Syrię zabity podczas lotu nad Morzem Śródziemnym.

Berlin, 1.XII.(N.B.I.) Niemieckie Biuro Informacyjne doniosło, że nowomianowany wysoki komisarz francuski w Syrii Chiappe został zabity podczas przelotu z Francji do Bejrutu. Komunikat zaznacza, że samolot, którym jechał Chiappe został w środę zestrzelony w chwili przelatywania nad tą strefą Morza Śródziemnego pod Sardynią, gdzie toczyła się bitwa morska pomiędzy flotą brytyjską i włoską. Załoga samolotu zauważywszy, iż aparat został trafiony pociskiem i płonie, zaczęła wzywać pomocy, nadając sygnały radiowe S.O.S.

Jak zaznacza komunikat ogłoszony w Vichy, natychmiast po otrzymaniu wezwania na pomoc, zarządzone zostały poszukiwania samolotu przez lotnictwo i marynarkę. Wszystkie poszukiwania okazały się jednak bezskuteczne. Znaleziono tylko szczątki samolotu, które jak przypuszczają należały do strąconego aparatu. Był to duży samolot komunikacyjny francuskiej linii lotniczej.

Według dalszych informacji podczas tej katastrofy zginęło 5 osób. Wśród pasażerów, oprócz Chiappa znajdowało się dwuch słynnych lotników francuskich Guillomet i Reine, którzy wsławili się swego czasu przelotem do Południowej Ameryki.

Bitwa morska w kanale La Manche.

Londyn, 2.XII.(Reuter). W piątek w kanale La Manche doszło do spotkania się jednostek floty brytyjskiej i niemieckiej. W wyniku starcia nieprzyjaciel wycofał się z walki, kryjąc się za zasłoną dymną, tak iż nie można było określić rozmiarów poniesionych przez niego strat. Z okrętów brytyjskich został lekko uszkodzony tylko kontrtorpedowiec "Javelin", który zawinął do swego macierzystego portu bez trudności. Na pokładzie "Javelin'a" znajdował się Lord Louis Mountbatten, dowódca flotylli, który nie odniósł żadnych obrażeń. Żaden inny okręt brytyjski nie został trafiony.

Spotkanie nastąpiło o godz. 5,40 i obie strony niezwłocznie otworzyły ogień. Flotylla niemiecka, złożona z conajmniej 3 kontrtorpedowców rozproszyła się natychmiast i wycofując się z walk, uciekła w kierunku brzegów francuskich. Okręty niemieckie wyrzuciły torpedy w czasie odwrotu. "Javelin" został trafiony torpedą na początku spotkania. Inny angielski kontrtorpedowiec ostrzeliwał okręty niemieckie, które uciekały w kierunku zachodnim pod zasłoną gęstego dymu. Po półgodzinnym pościgu, Anglicy stracili ślad niemieckich kontrtorpedowców z powodu ciemności i gęstej zasłony dymowej. Inne kontrtorpedowce nieprzyjacielskie były ścigane przez jednostki brytyjskie, ale im również udało się wymknąć, dzięki ciemnościom. Wszelkie próby odnalezienia ich nic dały żadnego rezultatu.

Biuletyn ministerstwa lotnictwa donosi, że kontrtorpedowiec "Javelin", częściowo pozostawiony poza nawiasem walki, został zaatakowany przez bombowce niemieckie. Ataki trwały szereg godzin i dokonywane były seriami. Okrętu broniły pościgowce R.A.F., które eskortowały "Javelin"

aż do samego portu. Pościgowce angielskie w obronie "Javelin'a" strąciły 3 bombowce niemieckie i jeden uszkodziły, nie ponosząc samł żadnych strat.

Brytyjskie i sojusznicze straty tonażu handlowego.

Londyn, 30.XI. (Reuter). Straty brytyjskiej marynarki handlowej w tygodniu sprawozdawczym kończącym się 18.XI.b.r. znacznie się zmniejszyły. Ogółem zatopionych jest przez nieprzyjaciela 17 statków o łącznej pojemności 59.534 tonn, z których 14 jest brytyjskich o ogólnej pojemności 50.449 tonn, dwa sojusznicze o pojemności 7.769 tonn i jeden neutralny o pojemności 1.316 tonn. Niemcy utrzymują, że straty sojusznicze w tym tygodniu wyniosły 131.340 tonn, czyli o 120% więcej niż rzeczywiście.

Brytyjski minister żeglugi Ronald Gross w przemówieniu transmitowanym przez radio wyjaśnił, że straty brytyjskiej marynarki handlowej od czerwca b.r. wyrażają się średnią 60.000 tonn tygodniowo, gdy na początku wojny straty wynosiły 20.000 tonn tygodniowo. Ten przyrost należy wytłumaczyć większą kontrolą europejskich wybrzeży Atlantyku przez nieprzyjaciela. Stocznie brytyjskie pracują bardzo intensywnie, ale przede wszystkim poświęcają się pracom dla marynarki wojennej. Na uzupełnienie braków w marynarce handlowej, W. Brytania liczy przede wszystkim na dostawy z Ameryki. Na mające nadejść w przyszłym roku statki transportowe, wydano już przydziały ładunku.

Handel zagraniczny Anglii.

W miesiącu październiku b.r. wartość importu brytyjskiego osiągnęła sumę 85.000.000 f.szt. i w porównaniu z październikiem 1939 r. zwiększyła się o 23.000.000 f.szt., a w porównaniu z wrześniem 1940 r. zwiększył się o 4.500.000 f.szt.

Eksport zaś wyniósł 23.000.000 f.szt. i zmniejszył się o 7.750.000 f.szt. w stosunku do września b.r. i o 1.000 f.szt. w stosunku do października ub. roku. Do zmniejszenia się tych cyfr przyczyniły się w dużej mierze zarządzenia celne.

Anglia dostarcza materiałów elektrotechnicznych do Iraku.

Bagdad, 30.XI. (Ag.Eg.) Prasa iracka zajmuje się szeroko programem rozbudowy komunikacji telefonicznej w kraju. Dostawy materiałów elektrotechnicznych, niezbędnych do rozbudowy sieci telefonicznej, powierzone zostały jednej z wielkich firm londyńskich. Pomimo bombardowania przez Niemców zakładów fabrycznych tej firmy, dostawy dokonane zostały niezwykle szybko i akuratnie.

Anglicy wyrzekają się importu luksusowych produktów żywności.

Londyn, 30.XI. (Reuter). Brytyjski minister wyżywienia Lord Woolton wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że naród brytyjski będzie musiał wyzbyć się niektórych przyzwyczajeń na czas wojny. Anglicy żyli w czasach wojny na poziomie wyższym, aniżeli jakikolwiek inny naród. Obecnie jednak statki zaopatrzone w urządzenia chłodnicze muszą być przeznaczone do transportu towarów niezbędnych dla celów wojennych. Dlatego też będzie trzeba się wyzbyć luksusowych produktów, jak zagraniczne jabłka, brzoskwinie, winogrona, lub banany, które nie są niezbędne dla narodu, znajdującego się w stanie wojny. Możliwym jest też, że nie będzie można przydzielić na statkach całego niezbędnego miejsca do przewozu tych ilości mięsa, które dotychczas były swobodnie importowane i to po bardzo niskiej cenie. Minister Woolton zakończył wyrażeniem swego zadowolenia z obecnej sytuacji wyżywieniowej w W. Brytanii i dodał, iż patrzy w przyszłość z pełnym zaufaniem.

Poddanie kontroli rządowej całej greckiej marynarki handlowej.

Rząd grecki udzielił Greckiemu Komitetowi Morskiemu w Londynie pełnomocnictw do kontroli wszystkich greckich statków handlowych, znajdujących się poza wodami wschodniego basenu Morza Śródziemnego. Pełnomocnictwa te obejmują również prawo do przeprowadzania rekwizycji statków na potrzeby wojenne. Komitetowi temu podlegają też wszystkie statki greckie o pojemności ponad 4 tysiące tonn, znajdujące się na wodach wschodniego basenu Morza Śródziemnego. Zarządzenie to ma na celu przeprowadzenie należytego nadzoru, by wszystkie statki greckie były wykorzystane zgodnie z potrzebami związanymi z prowadzeniem wojny.

Udział Norwegii w wysiłku wojennym sojuszników.

Norweski następca tronu Olaf przemawiając przez radio o udziale Norwegii w obecnym wysiłku wojennym oświadczył, że udział jego kraju wyraża się przede wszystkim w pracy norweskiej floty handlowej, o łącznej pojemności 4 milj. tonn, zatrudniającej ponad 30 tysięcy marynarzy.

Marynarze norwescy, którzy żeglują po morzach, pomimo niebezpieczeństwa, grożącego im ze strony nieprzyjacielskich łodzi podwodnych, znajdują się w pierwszych liniach walki na równi z umundurowanymi żołnierzami. Ks. Olaf dodał, że z dumą i radością dowiedział się o zaciętym oporze, jaki naród norweski stawia obcej przemocy.

Naprężona sytuacja wewnętrzna w Rumunii.

Bukareszt, 1.XII. (Havas). Potwierdzają się wiadomości o licznych egzekucjach dokonanych na prowincji przez "Żelazną Gwardię". W Bukareszcie grupa zbuntowanych członków "Żelaznej Gwardii" ostrzeliwała przy pomocy karabinu maszynowego siedzibę centralnego zarządu "Żelaznej Gwardii".

Przywódcy armii rumuńskiej zapewnili gen. Antonescu o swej lojalności wobec jego zarządzeń i o swym poparciu kroków jakie poweźmie przeciwko winnym niepokojów i prowokatorom.

Mimo to ogłoszony został w Bukareszcie komunikat utrzymujący, że w Rumunii panuje wszędzie całkowity porządek. "Żelazna Gwardia "nadal "prowadzi swą ściśle dyscyplinarną działalność w ramach zakreślonych przez prawo".

Rozmiary masakry urządzonej w Rumunii przez "Żelazną Gwardię".

Budapeszt, 1.XII. (Ag. Eg.) Według informacji otrzymanych przez koła dyplomatyczne z Bukaresztu, w ciągu ubiegłych trzech dni "Legioniści z Żelaznej Gwardii" zgładzili w Rumunii około 2.000 osób, przeważnie żydów. Doszło przy tym do starć między "Żelazną Gwardią" i oddziałami wojska rumuńskiego. Legioniści zdołali zająć gmachy publiczne w Brasov i Turnu Severin, lecz z Brasov zostali już wyparci. Ostatnio wysłano kilka dywizji wojska do stolicy Rumunii.

Do Stambułu nadeszły dalsze szczegóły o stanie anarchii panującej w Rumunii. W łonie "Żelaznej Gwardii" powstały trzy wrogie sobie odłamy. Jednym jest sekcja bukaresztańska, drugim sekcja zwolenników ojca Codreanu i trzeci stanowi sekcja siedmiogrodzka. Między tymi sekcjami doszło do otwartej walki.

Praca na roli, w handlu i przemyśle została sparaliżowana przez ciągłą interwencję "Żelaznej Gwardii". Powszechne oburzenie wywołało nałożenie przez Legionistów dodatkowego podatku na mąkę na rzecz Żelaznej Gwardii. Wątpić należy, czy gen. Antonescu zdoła przywrócić porządek w kraju i czy "Żelazna Gwardia" pozwoli sobie wydrzeć zagarniętą władzę bez krwawej walki.

Węgrzy grożą Rumunii objęciem pod swoją opiekę reszty Siedmiogrodu.

Londyn, 1.XII. (Reuter). Członek poselstwa rumuńskiego w Londynie podał, że Węgry pragną wykorzystać obecną sytuację wewnętrzną w Rumunii, celem odzyskania reszty Siedmiogrodu. Radio węgierskie stwierdziło w piątek wieczorem, że rząd rumuński nie panuje już nad sytuacją w kraju i zaproponował powzięcie zarządzeń ochronnych w stosunku do pozostałych w granicach rumuńskich okręgów Siedmiogrodu. Dyplomata rumuński stwierdził, że to oświadczenie radia węgierskiego stanowi "wezwanie wojsk niemieckich do wkroczenia do Siedmiogrodu".

Bułgaria pragnie zupełnego uregulowania swych stosunków z Jugosławią.

Sofia, 30.XI. (R). W dalszym ciągu debaty nad mową tronową w parlamencie bułgarskim zabierał głos wybitny członek partii rządowej Janew, który zaprzeczył wiadomościom jakoby istniał aneks do protokułu o pakcie bułgarsko-jugosłowiańskim, przewidujący "wieczną przyjaźń" między obu krajami. Bułgaria nie uczyniła też żadnych innych przyrzeczeń Jugosławii, ale Bułgaria szczerze pragnie, aby wszystkie dotychczas istniejące kwestie między obu krajami zostały rozwiązane w sposób pokojowy.

Nawiązując do ostatniego oświadczenia rządu brytyjskiego w sprawie Bułgarii, złożonego przez ministra Halifaxa, poseł Janew wyraził swe zadowolenie, że W. Brytania zajęła się sytuacją Bułgarii.

Sytuacja na Bałkanach konsoliduje się - Bułgaria oddala się od "osi".

Ateny, 30.XI. (Ag. Eg.) Sytuacja dyplomatyczna na Bałkanach rozwija się w nieprzychylnym dla "osi" kierunku. Wzmocniona została pozycja Jugosławii i Bułgaria zaczyna zajmować coraz bardziej trzeźwe stanowisko wypowiadając się przeciwko wojnie, a ostatnie krwawe wydarzenia w Rumunii przyczyniły się tylko do dalszego skonsolidowania się sytuacji na Bałkanach. Jednym słowem nic nie wskazuje na jakikolwiek sukces dyplomacji niemieckiej.

Poselstwo Bułgarskie w Atenach zaprzeczyło tendencyjnym i zmyślonym informacjom, które ogłoszone zostały w Bukareszcie i Białogrodzie, jakoby w Bułgarii miało grozić obalenie rządu i ogłoszenie stanu oblężenia. W Bułgarii panuje zupełny spokój.

P R Z E G L Ą D P R A S Y.

Czynnik rosyjski.

Rosja nie chce by stan rzeczy na Bałkanach uległ zmianie - pisze "Mokattam".

Zagadkowe stanowisko Rosji w sprawie bałkańskiej należy do przeszłości. Moskwa chce utrzymać status quo na Bałkanach. Interwencja emisariusza Stalina u króla Borysa ma donipsłe znaczenie od chwili, gdy Bułgaria przeciwstawiła się życzeniom "Osi".

Rosjanie obawiają się raczej Niemców pisze "Moussawar".

Sowiety postępują oględnie z Rzeszą z powodu obawy, a nie z powodu serdeczności.

Anglia dąży by Z.S.R.R. zachował ścisłą neutralność w stosunku do Niemiec, bynajmniej nie stara się o to by Stalin wypowiedział wojnę Hitlerowi.

Do tego zdążają zabiegi angielskiego ambasadora socjalisty mianowanego w Moskwie po upadku Francji. W zamian Anglicy przyrzekają status quo na Bałtyku i pewne korzyści ekonomiczne zarówno ze strony angielskiej, jak i amerykańskiej.

Ale - zauważa dziennik - s p r a w a p o l s k a s t a n o w i p r z e s z k o d ę r z e c z y w i s t ą w r e a l i z a c j i p o ż ą d a n e g o p o r o z u m i e n i a.

xxxXxxx

Rosja szczerzy zęby - pisze "Balagh". Przyjęcie przewodniczącego delegacji sowieckiej do spraw dunajskich przez króla Borysa ma szczególne znaczenie. Pozwala to przypuszczać, że Bułgaria nie weźmie udziału w wojnie, jak również nie dopuści do przemarszu wojsk niemieckich przez swoje terytorium.

Jej pretensje terytorialne będą mogły być zaspokojone na drodze pokojowej po zakończeniu wojny. Bułgaria nie może zaatakować Jugosławii, ponieważ jest znacznie słabszą. Rewindykacji bułgarskich nie popiera narazie Rosja. Rzesza również niezbyt chętnie angażuje się w te sprawy. Z tego wynika, że Sofia pozostanie zdala od wojny, o ile się okoliczności nie zmienią.

Rosja nie może patrzeć spokojnie, by jej jedyne okno na świat - Dardanele dostały się w ręce Rzeszy.

Faktem jest, że Moskwa opanowała państwa bałtyckie, ale wyjście z Bałtyku na Morze Północne pozostaje w rękach Berlina. Turcja Rosji nie zagraża, ale Niemcy stałyby się dla niej bardzo groźni gdyby zajęli Bosfor i Dardanele. Im dalej od tych miejsc znajdują się Niemcy, tym więcej są one bezpieczne. Czy odżyje nanowo panslawizm? Po wypowiedzeniu wojny Austrii Mikołaj II, car Rosji, oświadczył w Dumie (parlament rosyjski) - "walczymy za naszych braci słowian Serbów, Chorwatów i Słoweńców". Państwa łacińskie chylą się do upadku, anglo-sasi i germanie łamią sobie wzajemnie kręgosłup. Słowianie odrodzeni, których żywotność wzrasta stale, nieść będą pochodnie cywilizacji.

---oooOooo---

KONCERT CHORU I ORKIESTRY B. S. K.

Trębacze rozpoczynają koncert hasłem wojska polskiego. Utwory Chopina, Moniuszki, Wieniawskiego, Różyckiego, Paderewskiego, Gounoda, Rutkowskiego, Offenbacha odtwarza, chór, orkiestra i soliści.

Popłynął skoczną nutą kujawiak, rozkołysał się, wniósł wiele wspomnień, spowodował huragan oklasków. "If is a long way to Tipperary"... wywołała wesoły nastrój wśród Anglików, Francuzów, Greków, Szwajcarów, Egipcjan, Syryjczyków, wypełniających widownię. Harmonijki - Gracy - to rewelacja dla mieszkańców Aleksandrii. Byli i tacy, którzy twierdzili, że "Polak grał na samych ustach" o tak bez niczego. Publiczność była zasłuchana. "Tristesse" Chopina, menuet Paderewskiego dobrze wykonane. Seria pieśni podhalańskich przeleciała jak wicher po turniach Tatr w dół między piargi do chat - zbójnickim, popłynęła melodia, aż do Bałtyku, Powstała Polska w pieśni. Chór i harmoniści byli oklaskiwani gorąco. Panie szczególnie żałowały, że nie było tłumaczeń do śpiewanych tang, foksów i walczyków. Walc "wino, kobieta i śpiew"- doskonale wykonany przez chór. Jeszcze jeden mazur dzisiaj, wniósł werwę. Wróć Jasieńku z tej wojenki. Wrócimy tam by zerwać Ojczyzny kajdany. Treść słów przetłumaczonych zrobiła głębokie wrażenie. Wrócicie, odpowiedziała publiczność.

d.c. na str. 5-ej.